

Przybyłowski, Jan

Eklezjologia pastoralna. Inspiracje z nauczania Kościoła

Warszawskie Studia Pastoralne 6, 154-166

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. Jan Przybyłowski

Eklezjologia pastoralna. Inspiracje z nauczania Kościoła

Jan Paweł II, w liście apostolskim *Novo millennio ineunte*, napisał: *Czynić Kościół domem i szkołą komunii: oto wielkie wyzwanie, jakie czeka nas w rozpoczynającym się tysiącleciu, jeśli chcemy pozostać wierni Bożemu zamysłowi, a jednocześnie odpowiedzieć na najgłębsze oczekiwania świata.*¹ Kościół został powołany przez Chrystusa do wypełniania pośrednictwa zbawczego. Misja zbawcza wspólnoty kościelnej ma charakter rodzicielski, gdyż jest ona dla społeczności ludzkiej matką: Kościół rodzi zbawczą wspólnotę ludzką. Zrodzeni przez Kościół wyznawcy Chrystusa powinni otoczyć wspólnotę eklezjalną troskliwą opieką i okazywać jej swą szczególną miłość, której motywem jest zapobiegliwość o chwałę Boga i wieczne zbawienie.² Wspólnota kościelna jest żywym organizmem, którego celem jest oddawanie czci Bogu i służba człowiekowi. Kościół jest bowiem „dla ludzi”, stworzonych i zbawionych, którzy w oparciu o wzór Chrystusa, współpracując z łaską, mogą urzeczywistnić w sobie dojrzałe człowieczeństwo.³

1. Kościół – Rodzina Boża

Kościół jest wspólnotą, która ma kształt Rodziny Bożej.⁴ Ten obraz dokładnie ukazuje naturę Kościoła: kładzie on bowiem akcent

¹ Jan Paweł II, *Novo millennio ineunte*. List apostolski z 6 I 2001, 43.

² Paweł VI, *Ecclesiam suam*. Encyklika z 6 VIII 1964, 1 (dalej skrót: ES).

³ Jan Paweł II podkreśla, że dojrzałe człowieczeństwo oznacza pełne użycie daru wolności, który każdy człowiek otrzymuje od Stwórcy. Jan Paweł II, *Redemptor hominis*. Encyklika (4 III 1979), 21 (dalej skrót: RH).

⁴ Por. KK 6.

na troskę o bliźniego, solidarność, serdeczność w relacjach między ludźmi, otwartość na innych, dialog i zaufanie. Odnowa współczesnego Kościoła powinna zmierzać w kierunku tworzenia Kościoła jako „rodziny”, w której nie będzie miejsca na skrajne partykularyzmy.⁵ Wymaga to pogłębionej refleksji nad nauczaniem o Kościele, które Sobór Watykański II zawarł w Konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium*. Ten dokument przedstawia doktrynę o Kościele, posługując się obrazami zaczerpniętymi z Pisma Świętego, takimi jak: Ciało Mistyczne, Lud Boży, świątynia Ducha, owczarnia, mieszkanie Boga z ludźmi.⁶ Według Soboru Kościół jest oblubienicą Chrystusa i matką wszystkich ludzi, miastem świętym i załóżkiem przyszłego Królestwa. Te wymowne obrazy należy mieć na uwadze, rozwijając eklezjologię skupioną wokół pojęcia Kościoła-Rodziny Bożej. Pozwoli to docenić całe bogactwo i głębię stwierdzenia, od którego rozpoczyna się Konstytucja soborowa: *Kościół jest w Chrystusie niejako sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego.*⁷

W ostatnich czasach Kościół z większą starannością zaczął wnikać w siebie. Współczesna literatura teologiczna, traktująca o Kościele, jest bardzo obfita. Czerpie ona podstawowe idee z wielkiego dzieła soborowego, które jest owocem głębszego i pełniejszego rozeznawania autentycznych wskazań Jezusa Chrystusa. Soborowa refleksja eklezjologiczna uwzględnia również osiągnięcia badań teologicznych w tej dziedzinie. We współczesną eklezjologię wnieśli ogromny wkład wybitni naukowcy, ludzie o szerokich horyzontach i subtelni myśliciele, głośne szkoły teologiczne, ośrodki duszpaster-

⁵ „Jest bardzo pożądane, aby teolodzy wypracowali teologię Kościoła-Rodziny, zgłębiając całe bogactwo zawarte w tym pojęciu i coraz pełniej ukazując jego komplementarność w stosunku do innych obrazów Kościoła”. Jan Paweł II, *Ecclesia in Africa*. Adhortacja apostołska (14 IX 1995), 63. (dalej skrót: EiA).

⁶ Zob. Jan Paweł II, *Wierzę... w Kościół*. Katecheza z 10 VII 1991, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Kościół*, Kraków-Ząbki 1999, s. 7-11; tenże, *Kościół Ludem Bożym*. Katecheza z 6 XI 1991, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Kościół*, dz. cyt., s. 51-54; tenże, *Kościół ludem powszechnym*. Katecheza z 13 XI 1991, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Kościół*, dz. cyt., s. 54-68; tenże, *Kościół – Ciało Chrystusa*. Katecheza z 20 XI 1991, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Kościół*, dz. cyt., s. 58-61.

⁷ KK 1; EiA 63.

skie i misyjne, udane próby w zakresie życia zakonnego, a przede wszystkim pamiętne dokumenty doktrynalne, wydane przez papieży.⁸

Z chwilą, gdy Sobór Trydencki usiłował naprawić szkody wynikłe z bardzo ciężkiego kryzysu, który w XVI w. oderwał od Kościoła Chrystusowego mnóstwo jego członków, zasłynęło wielu wybitnych miłośników teologii, którzy wypracowali naukę o Kościele, a przez to nadali rozmachu tego rodzaju studiom.⁹ Wystarczy tu nadmienić to, co na ten temat rozstrzygnął decydująco Sobór Watykański I, aby uświadomić sobie konieczność rozwinięcia nauki o Kościele, z którego prowadzi droga do Chrystusa i do Jego dzieła.¹⁰

W eklezjologii Soboru Watykańskiego II uwzględniono doktrynę *Vaticanum I* i zwrócono szczególną uwagę na dwa dokumenty: encyklikę *Satis cognitum* Papieża Leona XIII z roku 1898¹¹ oraz encyklikę *Mystici Corporis* Piusa XII z roku 1943.¹² Dokumenty te podają obszerną i jasną naukę o Boskiej Instytucji Kościoła, poprzez którą Chrystus prowadzi dalej na ziemi dzieło Odkupienia (ES 30).¹³

⁸ ES 29. Episkopat katolicki i Stolica Apostolska szeroko omawiają tematy eklezjologiczne.

⁹ W eklezjologii docenić należy przede wszystkim tych uczonych, którzy korzystając z nauki Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, dzięki swej przenikliwości umysłu i talentom badacza czy wykładowcy, wnieśli pracowity, pomysłowy i owocny wkład w studia eklezjologiczne. Oni to nie tylko w uczelniach teologicznych, ale i w rozprawach z ludźmi wykształconymi i z naukowcami, dalej poprzez obronę i popularyzację chrześcijańskiej prawdy, w ramach opieki duchownej nad wiernymi, czy dialogu z braćmi odłączonymi, naświetlili naukę o Kościele w wielu publikacjach, z których niektóre są wprost znakomite, a w skutkach niezwykle owocne (ES 31).

¹⁰ Jeżeli więc Sobór Watykański II nazwano dalszym ciągiem i uzupełnieniem poprzedniego Soboru, to właśnie dlatego, że mu powierzono zadania opracowania i ostatecznego określenia nauki o Kościele (ES 30).

¹¹ *Acta Leonis XIII*, XVI(1896), s. 157-208.

¹² AAS XXXV(1943), s. 193-248.

¹³ AAS XXXV(1943), s. 193-248. Ten papieski dokument w dziedzinie teologii o Kościele zdobył już najwyższą rangę i dostarcza przebogatej treści eklezjologicznych: „Naukę o Mistycznym Ciele Chrystusa, którym jest Kościół, wzięliśmy zasadniczo z ust samego Zbawiciela. Stawia ona we właściwym świetle owo wielkie, nigdy nie dość wysławione dobrodzieństwo, dotyczące naszego najściślejszego zjednoczenia z tak wzniosłą Głową. Wymieniona nauka znaczeniem swym i godnością zachęca wszystkich, którzy poddają się działaniu Ducha Bożego, do kontemplacji, a oświecając ich umysły pobudza nader silnie do wykonywania zba-

2. Eklezjologia pastoralna

Eklezjologia pastoralna ma swoje źródło w Boskiej nauce, ale należy ją oceniać według obecnej sytuacji Kościoła, którą charakteryzuje zarówno jego życie wewnętrzne, sprawdzone długotrwałą praktyką i ogromnie prężne, jak i jego zewnętrzne siły, ukierunkowane na prace apostołskie. W eklezjologii pastoralnej trzeba także uwzględnić obecną sytuację wspólnoty ludzkiej.¹⁴

a) praktyka kościelnego życia wewnętrznego – duszpasterstwo

Życie wewnętrzne Kościoła opiera się na działalności duszpasterskiej. Funkcje zbawcze, wypełniane przez hierarchię, uobecniają i urzeczywistniają łaskę odkupienia Chrystusowego w łonie wspólnoty kościelnej. Duszpasterska działalność dotyczy bezpośrednio ludzi przynależących do Kościoła poprzez przyjęty Chrzest.

Osoby, które przyjęły Chrzest i na mocy tego sakramentu zostały wszczepione w Mistyczne Ciało Chrystusa powinny przywiązywać do tego wydarzenia jak największą wagę. Dzięki temu sakramentowi zostali bowiem wyniesieni na wyższy poziom życia i doznali nadprzyrodzonego odrodzenia, aby przez nie mogli poznać z doświadczenia szczęście przybranych dzieci Bożych, a także godność właściwą braciom Chrystusa i błogostawiony stan wynikający z łaski i radości z zamieszkania Ducha Świętego w duszach chrześcijan.¹⁵

wiennych uczynków, odpowiadających jej wskazaniom.”

¹⁴ ES 5.

¹⁵ ES 39. Sobór wyznaczył konkretne wymogi dla członków Kościoła, które określają zbawcze wymiary powołania chrześcijańskiego: „Do społeczności Kościoła wcieleni są w pełni ci, co mając Ducha Chrystusowego w całości przyjmują przepisy Kościoła i wszystkie ustanowione w nim środki zbawienia i w jego widzialnym organizmie pozostają w łączności z Chrystusem rządzącym Kościołem przez papieża i biskupów, w łączności mianowicie polegającej na więzach wyznania wiary, sakramentów i zwierzchnictwa kościelnego oraz wspólnoty (*communio*). Nie dostępuje jednak zbawienia, choćby był wcielony do Kościoła, ten, kto nie trwając w miłości, pozostaje wprawdzie w łonie Kościoła «ciałem», ale nie «sercem». Wszyscy zaś synowie Kościoła pamiętać winni o tym, że swój uprzywilejowany stan zawdzięczają nie własnym zasługom, lecz szczególnej łasce Chrystusa; jeśli zaś z łaską tą nie współdziałają myślą, słowem i uczynkiem, nie tylko zbawieni nie będą, ale surowiej jeszcze będą sądzeni” (KK 14).

Z przyjętego chrztu bierze swój początek powołanie uczniów Chrystusa do nowego życia, w którym nie traci się niczego, co ludzkie, z wyjątkiem pozbycia się stanu grzechu pierworodnego. Oznacza to, że wszystko, co ludzkie chrześcijanie mają wykorzystywać w taki sposób, by tworzyło najpiękniejsze wzory doskonałości i rozdziło przeobfite i święte owoce. Imię chrześcijańskie i przyjęcie Chrztu świętego powinny głęboko i radośnie poruszyć świadomość każdego chrześcijanina, aby uważał je za oświecenie, które jego duszę ożywia światłem Boskiej Prawdy i otwiera mu niebo, a jednocześnie rozjaśnia życie doczesne i dodaje mu mocy do nawiązania bliskich relacji z Bogiem, który jest źródłem wiecznej szczęśliwości.¹⁶

b) zewnętrzne siły Kościoła – apostołstwo

Nadprzyrodzony i naturalny charakter powołania chrześcijan uzdalnia ich do podjęcia czynnej współpracy w misji duszpasterskiej Kościoła. Podkreślał to Jan Paweł II, nauczając, że fałszywym jest taki obraz Kościoła, w którym *duchowni zajmują się rozdzielaniem darów duchowych, do świeckich zaś należy tylko ich przyjmowanie. W Kościele nie ma ani jednego takiego członka, którego Bóg nie chciałby uzdolnić do duchowego obdarzania innych. Musimy tylko nauczyć się rozpoznawać te dary udzielane każdemu z nas po to, abyśmy mogli obdarzać innych i o dary te zabiegać. Należć do Kościoła, to znaczy tworzyć communio, czyli wspólnotę osób wierzących*

¹⁶ ES 39. Jan Paweł II, nawiązując pośrednio do nauczania Pawła VI, podkreślał, że szczególnie ważne jest to, by wszyscy chrześcijanie mieli świadomość owej niezwykłej godności, którą otrzymali z Chrztmem świętym: świadomość tego, że przez łaskę zostali powołani do stanu umiłowanych dzieci Ojca, że są członkami Ciała Jezusa Chrystusa i Jego Kościoła, żywymi, świętymi przybytkami Ducha Świętego. Ta „chrześcijańska nowość” dana członkom Kościoła, z której bierze początek udział wszystkich w kapłańskim, prorockim i królewskim urzędzie Chrystusa oraz powołanie do świętości w miłości, wyraża się i realizuje w przypadku katolików świeckich zgodnie z ich „świeckim charakterem”, który jest ich „specyficzną właściwością”. „Kościelna świadomość zawiera w sobie, obok poczucia wspólnej chrześcijańskiej godności, także poczucie przynależności do tajemnicy Kościoła-Komunii, stanowiącej podstawowy i decydujący aspekt życia i misji Kościoła. Dla wszystkich i dla każdego gorącą modlitwą Jezusa podczas Ostatniej Wieczery: „Ut unum sint!”, powinna stawać się codziennie wymagającym i nieodwołalnym programem życia i działania”. Jan Paweł II, *Christifideles laici*. Adhortacja apostolska (30 XII 1988), 64.

w *Chrystusa*, które wzajemnie się obdarowują. Tu nie chodzi o to, ażeby między księżmi a świeckimi ukształtowały się jakieś stosunki partnerskie w złym tego słowa znaczeniu. Nie chodzi o to, żeby zamazywała się różnica między kapłanem a katolikiem świeckim. Chodzi o to, żebyśmy wszyscy i każdy z osobna odkrywali swoje charyzmaty stosownie do swego życiowego powołania. Chodzi o to, żeby Kościół i każda parafia przemieniała się we wspólnotę braci i sióstr, którzy razem podejmują czynną odpowiedzialność za Kościół i za sprawę Ewangelii.¹⁷

c) dwa cele, dwie misje Kościoła

Kościół, jako jedyny podmiot misji duszpasterskiej (pośrednictwo zbawcze), wypełnia ją zgodnie z planem zbawczym. Podstawowym zadaniem Kościoła, które wypływa z celu zewnętrznego (cel nadany i zadany przez Boga), jest zatem zbawienie. Drugie zadanie Kościoła, cel emanowany we wspólnocie (wewnętrzny), to posłannictwo apostołskie, którego elementami są: dzieła apostołskie hierarchii i laikatu: wewnątrzkościelne i zewnątrzkościelne, wspólnotowe i indywidualne), apostołstwo ewangelizacyjne (preewangelizacja – misje, wtórna ewangelizacja, nowa ewangelizacja), działalność apostołska w wymiarze społeczno-kulturalnym i edukacyjnym. Zewnętrzne siły wspólnoty kościelnej ukierunkowane są zatem na realizowanie różnych celów o charakterze apostołskim. Duszpasterstwo i apostołstwo, wypełniane przez członków wspólnoty kościelnej, powinny mieć wymiar powszechny i uniwersalny, czyli muszą być bliskie ludziom i uwzględniać realia ich codziennego życia.

Jan Paweł II zaznacza, że pośród najpilniejszych dziś zadań duszpasterskich i apostołskich należy *wskazać przede wszystkim na potrzebę otoczenia opieką wspólnot mających głębszą świadomość łaski związanej z sakramentami inicjacji chrześcijańskiej (...). Dramatyczne okoliczności naszej epoki przynaglają wiernych do intensywnego przeżywania chrześcijańskiego doświadczenia i dzielenia się nim z ludźmi (...). Kolejną potrzebą duszpasterską, której znaczenie trzeba docenić, jest taka formacja chrześcijańskich wspólnot, aby*

¹⁷ Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do przedstawicieli laikatu*, Olsztyn 6 VI 1991, 6.

były one rzeczywiście otwarte na wszystkich i umiały dostrzegać konkretne potrzeby każdego człowieka. Bez takich wspólnot coraz trudniejsze staje się wzrastanie w wierze i można ulec pokusie zredukowania doświadczenia religijnego do form szczątkowych i okazjonalnych, podczas gdy winno ono być doświadczeniem przenikającym całe ludzkie życie.¹⁸

d) sytuacja wspólnoty ludzkiej

Kościół, świadom nowych wyzwań historii i ludzkich wysiłków służących postępowi, wskazuje współczesnym ludziom drogę rozwoju, której źródłem jest prawda płynąca z Ewangelii. *Wobec dzisiejszej ewolucji świata z każdym dniem coraz liczniejsi stają się ci, którzy bądź stawiają zagadnienia jak najbardziej podstawowe, bądź to z nową wnikliwością rozważają: Kim jest człowiek? Jaki jest sens cierpienia, zła, śmierci, które istnieją nadal, choć dokonał się tak wielki postęp? Na cóż te zwycięstwa tak wielką okupione ceną? Co człowiek może przynieść społeczeństwu, czego od niego oczekiwać? Co nastąpi po tym ziemskim życiu.*¹⁹ Kościół będzie mógł w sposób dostosowany do mentalności każdego pokolenia odpowiadać ludziom na takie pytania dotyczące sensu życia obecnego i przyszłego oraz wzajemnego ich stosunku do siebie, jeśli będzie badał znaki czasów i wyjaśniać je w świetle Ewangelii.²⁰

W eklezjologii pastoralnej trzeba zatem uwzględnić obecną sytuację wspólnoty ludzkiej. Do palących zagadnień, nurtujących dziś ludzkość i Kościół, należą: pokój między narodami i społecznymi warstwami; nędza i głód, wciąż jeszcze dręczące całe narody; wolnościowe i kulturowe dążenia młodych narodów; zestawienie różnych światopoglądów współczesnych ludzi z chrześcijańską mądrością; ciężkie położenie tylu narodów i rozległych terenów Kościoła, gdzie nie są respektowane prawa wolności obywatelskiej i godności osobistej; zagadnienia moralne, związane z rozrodczością.²¹

¹⁸ Jan Paweł II, *Trzeba się dzielić bogactwem charyzmatów*. Przesłanie do uczestników seminarium na temat nowych ruchów i wspólnot kościelnych z 18 VI 1999, „L'Osservatore Romano” 20(1999)9-10, s. 27 (wydanie polskie).

¹⁹ KDK 10.

²⁰ Tamże, 4; Jan Paweł II, *Veritatis splendor*. Encyklika (6 VIII 1993), 2.

²¹ ES 15.

Jan Paweł II podkreśla, że człowiek dzisiejszy jest najbardziej zagrożony przez to, co jest jego własnym wytworem, co jest wynikiem pracy jego rąk, a zarazem pracy jego umysłu, dążeń jego woli. Owoce tej wielorakiej działalności człowieka zbyt rychło, i w sposób najczęściej nie przewidywalny, nie tylko podlegają „alienacji” w tym sensie, że zostają odebrane temu, kto je wytworzył, ale także w jakimś pochodnym i pośrednim zakresie skutków skierowują się przeciw człowiekowi. Na tym zdaje się polegać główny rozdział dramatu współczesnej ludzkiej egzystencji w jej najszerszym i najpowszechniejszym wymiarze. Człowiek coraz bardziej bytuje w lęku, że jego wytwory, które zawierają w sobie szczególną miarę ludzkiej pomysłowości i przedsiębiorczości, mogą zostać obrócone w sposób radykalny przeciwko człowiekowi. Mogą stać się środkami i narzędziami jakiegoś wręcz niewyobrażalnego samozniszczenia, wobec którego wszystkie znane nam z dziejów kataklizmy i katastrofy zdają się blednąć. Musi przeto zrodzić się pytanie, na jakiej drodze ta dana człowiekowi od początku władza panowania nad ziemią obraca się przeciwko niemu, wywołując zrozumiały stan niepokoju, świadomego czy też podświadomego lęku, poczucie zagrożenia, które na różne sposoby udziela się współczesnej rodzinie ludzkiej i w różnych postaciach się ujawnia.²²

Jan Paweł II wyraźnie podkreślał jednak, że *Kościół nie proponuje żadnych modeli. Realne i naprawdę skuteczne modele mogą się zrodzić jedynie w ramach różnych historycznych sytuacji, dzięki wysiłkowi tych wszystkich, którzy w sposób odpowiedzialny podejmuje konkretne problemy we wszystkich ich aspektach społecznych,*

²² RH 15. Jan Paweł II nawiązuje w ten sposób do Soboru Watykańskiego II, który mówi o „sprzecznościach i zakłóceniach równowagi”, będących wynikiem „szybkich, dokonujących się nieraz beładnie przemian” w sytuacji społeczno-ekonomicznej, w obyczajach i kulturze, a także w myśleniu i świadomości człowieka, w rodzinie, w stosunkach społecznych, w stosunkach pomiędzy grupami, wspólnotami i narodami; przemian, które prowadzą do „wzajemnych nieufności i wrogości, konfliktów i udręk, których sam człowiek jest zarówno przyczyną, jak ofiarą” (KDK 8-9). Wreszcie Sobór dochodzi do sedna problemu stwierdzając: „Zakłócenia równowagi, na które cierpi dzisiejszy świat, (...) wiążą się z bardziej podstawowym zachwianiem równowagi, które ma miejsce w sercu ludzkim” (KDK 10). Zob. Jan Paweł II, *Opatrzność Boża a historyczne uwarunkowania człowieka współczesnego w świetle Soboru Watykańskiego*. Katecheza z II 18 VI 1986, 5.

gospodarczych, politycznych i kulturalnych, zazębiających się ze sobą.²³ Zadaniem Kościoła jest wzywanie wyznawców Chrystusa do zachowania „czujności”.

e) wezwanie do czujności

Św. Bernard napomniął członków Kościoła, że *skoro Pan nakazuje nam: Czuwajcie i módlcie się, byście nie popadli w pokusę, wynika stąd, że bez połączonego wysiłku wiernych (świeckich) i pasterzy (duchownych) nie może być bezpieczne ani państwo, ani oblubienica, ani owczarnia. Pytasz o różnicę między nimi? Są jednym.*²⁴ Ten problem pojawia się również w eklezjologii pastoralnej, w ramach której pastoralnej prowadzi się badania nad powstaniem i naturą nowych i żywotnych więzi, wznowionych między Bogiem i ludźmi dzięki religii chrześcijańskiej. Ta refleksja teologiczno-pastoralna powinna mieć charakter uległego przyzwolenia na słowo, które Boski Nauczyciel wygłaszał do swoich słuchaczy. Spośród wielu zaleceń usilniej i częściej przekazywanych uczniom przez Chrystusa Pana, dowartościować jednak należy doniosłość wezwania do chrześcijańskiej czujności.²⁵

W pierwszym znaczeniu wezwanie do czujności stanowi zachętę, aby ludzie zwrócili szczególną uwagę na rzeczy ostateczne, które prędzej czy później muszą się stać ich udziałem. Ta czujność powinna w każdej chwili wywierać skuteczny wpływ na duszę chrześcijanina i według jej założeń powinien on kształtować obyczaj, czyli taki styl życia, który będzie znamionował jego obecność i działalność w rzeczywistości ziemskiej. To Chrystusowe wezwanie do czujności dotyczy również konkretnych niebezpieczeństw i pokus związanych ze słabościami ludzkiej natury, której skłonności do zła psują obyczaje lub sprowadzają człowieka z drogi prawdy (por. Mt 26, 41). Skuteczną obroną przed tymi niebezpieczeństwami jest przyjęcie ewangelicznej zachęty do zachowania prawości w myśli i czynie. Do tego zmierzało faktycznie przepowiadanie Jana Chrzciciela, do którego nawiązuje w Ewangelii publiczna działalność Jezusa

²³ Jan Paweł II, *Centesimu annus*. Encyklika (1 V 1991), 43.

²⁴ Św. Bernard, *Super cantica*, s. 74, 8; ed. Cisterc. 2, s. 259.

²⁵ ES 20.

Chrystusa. Również sam Jezus Chrystus wzywał ludzi do wewnętrznego przyjęcia królestwa Bożego (por. Łk 17, 21).²⁶

Potwierdzeniem tego jest też ewangeliczna metoda wychowawcza, w której Chrystus nieustannie podkreślał pierwszeństwo i pierwszorzędną wartość życia wewnętrznego, opartego na prawdach wynikających z Ewangelii. Natomiast natura ludzka, poprzez świadomość wywodzącą się z praw psychologicznych i wspartą na moralnym poczuciu, stanowi poniekąd nieodzowny podkład pod przyjęcie niebiańskich darów prawdy i łaski. W ten sposób w chrześcijaństwie kształtuje się świadomość ucznia Chrystusa, która dokona w nim tego, że będzie on potem rozpamiętywał wszystko, czego Jezus nauczał, i związane z Nim zdarzenia.²⁷ Gdy ta świadomość osiągnie dojrzałość, nakieruje myśl chrześcijanina na zrozumienie tego, kim Jezus był oraz w jakich dziedzinach został Mistrzem i Twórcą.²⁸

3. Trzy główne nurty nauki o Kościele

Eklezjologia pastoralna ma praktyczny cel. Chodzi bowiem o to, by członkowie Kościoła rozwijali różne formy duszpasterstwa i apostołstwa. W teologicznopastoralnej wizji Kościoła należy zatem w pełniejszym naświetleniu ukazać pewne normy i wytyczne, dotyczące zasad doktrynalnych i życiowej praktyki, które by faktycznie pokierowały duszpasterską i apostołską działalnością hierarchii Kościoła, ich podwładnych oraz współpracowników i osób życzliwych dla misji, jaką wypełnia wspólnota Chrystusowa.²⁹

a) samoświadomość Kościoła

Kościół potrzebuje solidnej wiedzy o sobie, dlatego powinien głęboko w siebie wnikać i przemyśleć swoją tajemnicę, przebadać wnikliwiej naukę o swym pochodzeniu, o swej naturze, pełnieniu swej misji i o swoim celu. Pomimo, że ta nauka jest mu już znana, nigdy przecież nie można powiedzieć, że przebadano ją i zrozumiano wyczerpująco, skoro zawiera w sobie *wykonanie tajemniczego pla-*

²⁶ Tamże, 21.

²⁷ Por. Mt 26, 75; Łk 24, 8; J 14, 26; 18, 4.

²⁸ ES 21.

²⁹ Tamże, 7.

nu, ukrytego przed wiekami w Bogu,³⁰ który realizuje się poprzez Kościół. Wiedza o Kościele jest potrzebna hierarchii kościelnej, a także wszystkim chrześcijanom, którzy chcą iść wiernie za Chrystusem.³¹

b) organizm Bosko-ludzki

Z samoświadomości, jaką Kościół ma o sobie, powstaje w nim samoczynnie potrzeba zestawienia w pełni doskonałego obrazu, do którego z woli Chrystusa Kościół dąży, z obecnym obliczem, zewnętrznie poznawalnym. Kościół jest zatem nie tylko nadprzyrodzonym organizmem, ale ma określoną postać (stan wewnętrzny), która jest odbiciem doskonałości Boskiego Założyciela. Dzięki łasce Bożej Kościół nosi na sobie te same dokładnie rysy, jakie wycisnął na nim Założyciel, a Duch Święty ożywił z biegiem wieków i uwydatnił. Nadprzyrodzony wpływ Ducha Świętego na życie Kościoła prowadzi do tego, aby z jednej strony coraz bardziej harmonizowało ono z pierwotną myślą swego Założyciela, a z drugiej z właściwym społeczeństwem ludzkim charakterem, który Kościół kształtuje przez głoszenie Ewangelii zbawienia. Pomimo wszystkich wysiłków Kościoła jego oblicze nie będzie nigdy aż tak doskonałe, tak piękne, święte i promienne, aby można było stwierdzić, że w pełni odpowiada pierwotnej myśli swego Założyciela.³²

Kościół nieustannie przemienia się, zdąża do Chrystusowego ideału, ale jednocześnie pozostaje bliski ludziom, których słabości ograniczają jego rozwój. Z tego powodu Kościół poszukuje możliwości swojej własnej odnowy, czyli naprawy tych błędów, których dopuścili się jego członkowie, a które mu w zwierciadle jego wzoru – Chrystusa, wytyka i piętnuje jego własne sumienie. Celem nauczania o Kościele jest zatem uświadamianie członkom Kościoła, że muszą błędy swoje naprawić i dążyć do wyższych celów, a także by z namysłem dobierali sobie środki do osiągnięcia tej koniecznej odnowy, której celem będzie ulepszenie życia wspólnoty kościelnej.³³

³⁰ Ef 3, 9-10.

³¹ ES 9.

³² Tamże, 10.

³³ Tamże, 11.

c) Kościół w relacji do wspólnoty ludzkiej

Z dwu poprzednich nurtów nauki o Kościele wypływa samorzutnie trzeci, mający na celu zacieśnienie przez Kościół stosunków z całą wspólnotą ludzką, do której sam należy i pośród której żyje oraz podejmuje swoje zadanie.³⁴

Część narodów, wpoila w siebie wiarę tak dogłębnie i tyle z niej dożyła potężnych mocy, że właśnie wierze należy przypisać wszystko, co każdy naród chrześcijański posiada w swej kulturze najlepszego, chociaż może tego nie docenia. Wiele społeczności przeżywa jednak kryzys chrześcijaństwa, którego przyczyną jest zerwanie łączności z wiarą i oddalił się od niej, jak od swojego pnia.³⁵ Z oderwaniem się chrześcijaństwa od korzeni wiąże się swego rodzaju lęk przed przyszłością. Obraz jutra jest często bezbarwny i niepewny. Ludzie współcześni bardziej się boją przyszłości, niż jej pragną. Niepokojącą oznaką tego jest między innymi wewnętrzna pustka dręcząca wielu ludzi i utrata sensu życia. Jednym z wyrazów i owoców tej egzystencjalnej udręki jest dramatyczny spadek liczby urodzeń, zmniejszenie liczby powołań do kapłaństwa i życia konsekrowanego, trudności w podejmowaniu definitywnych wyborów życiowych – jeśli nie wprost rezygnacja – również w małżeństwie.³⁶

³⁴ Tamże, 12.

³⁵ Wśród wielu aspektów kryzysu chrześcijaństwa podkreślić należy utratę pamięci i dziedzictwa chrześcijańskiego, któremu towarzyszy swego rodzaju praktyczny agnostycyzm i obojętność religijna, wywołująca u wielu Europejczyków wrażenie, że żyją bez duchowego zaplecza, niczym spadkobiercy, którzy roztrwonili dziedzictwo pozostawione im przez historię. Oczywiście na kontynencie europejskim nie brak cennych symboli chrześcijańskiej obecności, ale wraz z powolnym, stopniowo wkraczającym zeświecczeniem, powstaje niebezpieczeństwo, że staną się one jedynie pamiątkami przeszłości. Wielu ludzi nie potrafi już łączyć ewangelicznego przesłania z codziennym doświadczeniem; wzrasta trudność przeżywania osobistej wiary w Jezusa w takim kontekście społecznym i kulturowym, w którym chrześcijańska koncepcja życia jest stale wystawiana na próbę i zagrożona; w wielu sferach publicznych łatwiej jest deklarować się jako agnostycy niż jako wierzący; odnosi się wrażenie, że niewiara jest czymś naturalnym, podczas gdy wiara wymaga uwierzytelnienia społecznego, które nie jest ani oczywiste, ani przewidywalne. Jan Paweł II, *Ecclesia in Europa*. Adhortacja apostołska (28 VI 2003), 7 (dalej skrót: EE).

³⁶ EE 8.

Druą część ludzi, oceniana jako największa na świecie, to narody zwane młodymi, które dla Kościoła stanowią apostołskie wyzwanie ewangelizacyjne.³⁷ Jedne z nich ocenia się jako bezsprzecznie otwarte, a więc łatwe; inne jako wątpliwe i trudne; jest wreszcie bardzo wiele dalekich, niestety, od przyjaznego dialogu.³⁸

* * *

Kościół chce coraz lepiej siebie poznawać i według zdobytej wiedzy spełniać swoją misję duszpasterską i apostołską, dlatego coraz ważniejszą rolę w teologii spełnia eklezjologia pastoralna. Wspólnym wzorem teologiczno-pastoralnej wiedzy o Kościele jest dzieło św. Pawła, który z pewnością był otwarty na potrzeby duszpasterskie swego czasu, dlatego żądał z całą stanowczością, by przepowiadać *w porę i nie w porę* (por. 2 Tm 4, 2), nie zważając na to, iż ludzie nie będą chcieli znośić zdrowej nauki (por. 2 Tm 4, 3). *Słowa Apostoła znają zapewne na pamięć ci wszyscy, którzy – rozumiejąc dogłębnie życie współczesne – oczekują od Kościoła, aby nie odstępował od „zdrowej nauki”, ale głosił ją, z nową mocą szukając w „znakach czasu” tych przesłanek, które służą jej pogłębieniu.*³⁹

³⁷ Nawiązując relacje ze społecznością ludzką, nie dyskryminując nikogo w dialogu z różnymi kulturami, Kościół zbliża je do siebie nawzajem i pomaga im przyjąć – mocą wiary – autentyczne wartości innych (EiA 139).

³⁸ ES 13. Chodzi tu przede wszystkim o te narody, które podlegają indoktrynacji ateistycznej. Chociaż Kościół „odrzuca ateizm całkowicie, to jednak szczerze wyznaje, że wszyscy ludzie, wierzący i niewierzący, powinni się przyczynić do należytej budowy tego świata, w którym wspólnie żyją; a to z pewnością nie może się dziać się bez szczerego i roztropnego dialogu” (KDK 21).

³⁹ Jan Paweł II, *Gratissimam sane*. List do rodzin z 2 II 1994 (z okazji Roku Rodziny 1994), 12.